

Birkenmajer, Aleksander

Lekarz Jakub z Zalesia nie przeżył roku 1496

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/1-2, 39-48

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER BIRKENMAJER

LEKARZ JAKUB Z ZALESIA NIE PRZEŻYŁ ROKU 1496

Niniejszy artykuł odnosi się do tej samej osoby, co poprzedni, i po-
niekąd go uzupełnia. Jeśli bowiem tamten udowodnił, że Jakub z Zalesia
nie był obecny przy śmierci Aleksandra Jagiellończyka, zaszłej w Wilnie
w 1506 r., to ten wykaże, że w owym roku Jakub już od dziesięciu lat
sam spoczywał w grobie. Ale nie tylko o ten dowód będzie mi tu chodzić,
gdyż na jego podstawie zamierzam także określić czas, w którym dr
Jakub był lekarzem czeskiego króla Władysława Jagiellończyka, naj-
starszego (jak wiadomo) z braci Aleksandra. Toteż niniejszy artykuł, jako
dotyczący dwu odrębnych zagadnień chronologicznych, będzie się skła-
dał z dwu części, opatrzonych stosownymi nagłówkami.

I. DATA ZGONU DRA JAKUBA Z ZALESIA

Ażeby do niej dojść, muszę wpierw podać kilka bezspornych faktów¹
z życia naszego Jakuba, a przede wszystkim ten, że miał on młodszego
brata, Pawła z Zalesia, i że obaj bracia byli duchownymi, co w połączeniu
z niewątpliwymi ich zdolnościami oraz z uzyskanymi przez nich doktora-
tami² zapewniło im nie byle jaką karierę kościelną. Nie wchodząc na ra-
zie w szczegóły jej przebiegu podam tymczasem tylko tyle, że jej uko-
rowaniem był kolejny ich wybór na katedralnych kanoników gnieźnień-
skich, Jakuba w 1494 r., Pawła w 1497 r.

Nic zatem dziwnego, że w roku 1883 poświęcił im obydwom sporo
miejsca ks. Jan Korytkowski w swym czterotomowym i obficie udoku-
mentowanym katalogu gnieźnieńskich prałatów i kanoników³. Gdy jed-

¹ Ich dokumentację znajdzie czytelnik przy życiorysie Jakuba z Zalesia, napisanym przeze mnie dla *Polskiego Słownika Biograficznego*.

² Jakub doktoryzował się z medycyny w Bolonii na przełomie lat 1471 i 1472; Paweł osiągnął aż dwa doktoraty, jeden z prawa kanonicznego, a drugi z teologii.

³ J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej*, IV, Gniezno 1883, s. 400—403.

nak chodzi o starszego z braci, to u Korytkowskiego sprawa ma się tak, iż rozróżnia on dwu „Jakubów z Zalesia“, z których pierwszy utożsamia się z Jakubem „doktorem medycyny“, podczas gdy o drugim autor katalogu nie podaje nic więcej, jak że był to „kanonik gnieźnieński i płocki, proboszcz tarnowski“ i że o nim „jest tylko wzmianka w aktach kapitulnych, iż po jego śmierci, w 1496 r. objął po nim kanonikat Jan Boruchowski“⁴. Stąd by wynikało, że obaj „imiennicy“ żyli niemal równocześnie czyli że w ostatnim dziesięcioleciu XV w. aż dwu „Jakubów z Zalesia“ wchodziło w skład gnieźnieńskiej kapituły katedralnej.

Chyba nie potrzebuję rozwodzić się nad nieprawdopodobieństwem takiej konkluzji i sędzę, że z tego nieprawdopodobieństwa dobrze zdawał sobie sprawę sam Korytkowski, choć z drugiej strony łatwo mogę zrozumieć tok jego rozumowania. Zasadzało się ono mianowicie na tym, że Korytkowski był święcie przekonany, iż pierwszy z rozróżnionych przezeń Jakubów przeżył drugiego co najmniej o dziesięć lat. Albowiem już z poprzedniego mego artykułu można się dowiedzieć, że Korytkowski idąc za Ludwikiem Gąsiorowskim hołdował pogładowi, iż dr Jakub z Zalesia bawił na Litwie w roku 1506. Teraz zaś dodam, iż owemu pogładowi hołdował on tym snadniej, że w dostępnych sobie aktach kapitulnych upatrywał pośrednie jego potwierdzenie. Oto bowiem, co pisze⁵ sam od siebie o drze Jakubie: „W imieniu kapituły witał na dniu 13 marca⁶ roku 1504 piękną mową łacińską arcybiskupa Andrzeja Boryszewskiego przy jego uroczystym wjeździe na stolicę prymasowską“.

Przytoczywszy obie chronologiczne przesłanki, na których Korytkowski oparł swe twierdzenie⁷ o równoczesnym istnieniu dwu gnieźnieńskich kanoników identycznie się nazywających, przechodzę do wykazania, że

⁴ Tamże s. 402, z powołaniem się na rękopiśmienne Acta decr. Capit. Gnesn. III 266, z których przytacza (w przypisie) następujący nagłówek: „De prebenda Gnesnensi in ecclesia, vacante post mortem venerabilis domini Jacobi Zalessze“. Końcowy zaś termin tego wakansu podaje autor w I tomie swego dzieła, gdzie pod hasłem „Boruchowski Jan“ pisze na s. 36: „Na mocy prowizji kardynała Fryderyka instalowany na kanonię, opróżnioną przez śmierć Jakuba z Zalesia, dnia 27 czerwca roku 1496“ i powołuje się na (rękopiśmienny) Liber install. Capit. Gnesn., A. 25 b. sqq.

⁵ J. Korytkowski, *Pralaci* (itd.), IV, s. 401—402, z powołaniem się na Acta decr. Capit. Gnesn. III 390.

⁶ Tak czytamy w tym miejscu u Korytkowskiego, choć naprawdę chodzi o dzień 13 kwietnia, a nie marca. Zob. (przytoczoną poniżej) drugą relację Korytkowskiego o tym samym „wjeździe“ Boryszewskiego, która co do daty dziennej na pewno jest ścisła, gdyż w odautorskim przypisie do niej znajdujemy dłuższy cytat łaciński, gdzie zachodzi data XIII Aprilis.

⁷ W czasach nam bliższych powtórzył to twierdzenie H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk*, Warszawa 1935, s. 82—83, jakkolwiek je wyraził w tak niezręcznej formie, iż można by mniemać, że „Jakub z Zalesia drugi“ zmarł po swym imienniku „doktorze medycyny“.

nie tylko pierwsza z nich jest błędna (co udowodniłem już w poprzednim artykule), lecz również i druga. Rzecz bowiem w tym, że owym kanonikiem, który w roku 1504 witał Boryszewskiego w Gnieźnie, nie był Jakub z Zalesia, lecz jego brat Paweł. Pod tym względem mogę się powołać na drugą, i to późniejszą relację Korytkowskiego o tym samym fakcie, gdyż pochodzi ona z 1888 r., kiedy tenże autor ogłosił swe obszernie życiorysy arcybiskupów gnieźnieńskich od XI do XIX stulecia. W tym mianowicie dziele pisze on o Boryszewskim, że ten następca Fryderyka Jagiellończyka „odbył uroczysty wjazd na stolicę arcybiskupią dnia 13 kwietnia tegoż roku (1504), witany w imieniu kapituły mową łacińską przez Jakuba z Zalesia, mistrza dekretów i kanonika gnieźnieńskiego“⁸. A choć także i w tej relacji jest mowa o „Jakubie“, to niewątpliwie jest to pomyłka, skoro „mistrzem dekretów“ nie był Jakub, lecz Paweł z Zalesia.

W ten zatem sposób oba rzekome fakty przedłużające życie dra Jakuba bądź do roku 1506, bądź przynajmniej do roku 1504, polegają na nieporozumieniach, z których pierwsze sprowadza się do pomieszenia Jakuba z drem Maciejem z Błonia, a drugie do pomieszenia Jakuba z jego młodszym bratem. A skoro tak, to nic już nie stoi na przeszkodzie, by oświadczyć, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w skład gnieźnieńskiej kapituły wchodził pod koniec XV w. tylko jeden jedyny Jakub z Zalesia, mianowicie ten, który o przeszło dwadzieścia lat wcześniej uzyskał w Bolonii doktorat medycyny.

Ażeby pójść dalej i wspomniane prawdopodobieństwo przemienić w historyczny pewnik, muszę tutaj nadmienić, że gnieźnieńska kanonia nie była jedyną, do jakiej doszedł dr Jakub z Zalesia. Zanim ją bowiem osiągnął (w 1494 r.), był już od kilku lat katedralnym kanonikiem krakowskim, wybranym przez tamtejszą kapitułę w 1485 r., a instalowanym w 1487 r. Obszerniej niż Korytkowski⁹ pisał o tym w 1905 r. Jan Lachs¹⁰, choć wówczas potrafił doprowadzić życiorys Jakuba tylko do 1495 r., gdyż swe archiwalne poszukiwania zacieśnił do zespołu (krakowskich) akt kapitulnych. Wkrótce jednak potem, rozszerzywszy swe kwerendy na zespół tamtejszych akt biskupich, znalazł w nich zapiskę z roku 1497, która dla moich wywodów ma pierwszorzędne znaczenie. A oto, co o niej napisał w swej

⁸ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, II, Poznań 1888, s. 560—561, z powołaniem się na to samo źródło (*Acta decr. Capit. Gnesn. III 390*), jakie o pięć lat wcześniej przytoczył dla ówczesnej swojej relacji o wjeździe arcybiskupa Boryszewskiego do Gniezna (zob. wyżej, przypis 5).

⁹ J. Korytkowski, *Prałaci* (itd.), IV, s. 402.

¹⁰ J. Lachs, *Lekarze krakowskiej kapituły katedralnej*, Kraków 1905, s. 18.

Kronice lekarzy krakowskich ¹¹: „Na początku ... roku 1497 czytamy w aktach biskupich o doktorze praw Pawle z Zalesia, proboszczu tarnowskim, bracie nieżyjącego już Jakuba, który był równie proboszczem tarnowskim. Przypuszczenie więc, że tu chodzi o naszego lekarza, jest bardzo bliskie, a stąd wniosek, że Jakub z Zalesia — który przez cały prawie rok 1494 i 1495 zajęty był wykonaniem zarządzeń testamentarnych kanonika krakowskiego Stanisława Świradzkiego — zmarł prawdopodobnie w 1496 r. lub na początku roku 1497“.

Z odkrytej przez siebie zapiski wyciągnął zatem Lachs trzy wnioski. Po pierwsze ten, że wymieniony przez nią „nieżyjący Jakub“, brat „doktora praw Pawła z Zalesia“, był podobnie jak on proboszczem tarnowskim. Po drugie ten, że owego Jakuba należy przypuszczalnie utożsamić z lekarzem Jakubem z Zalesia. Po trzecie ten, że dr Jakub zmarł „prawdopodobnie w roku 1496 lub na początku 1497 r.“. Otóż każdy z tych trzech wniosków wymaga osobnego komentarza, którym najpierw opatrzę drugi z nich.

Będzie to komentarz bardzo krótki, gdyż już z drugiego akapitu niniejszego artykułu dowiedział się czytelnik, że dr Jakub z Zalesia istotnie miał brata Pawła, który m. in. był doktorem prawa kanonicznego. Ażeby jednak nie być gołosłownym, przytaczam w przypisie ¹² niezbity na to dowód, Lachsowi widocznie nie znany, skoro u niego ów niewątpliwy fakt występuje li tylko w formie „przypuszczenia“, co prawda „bliskiego“. U mnie zaś ów „nieżyjący Jakub“ będzie się od tej chwili nazywać drem Jakubem z Zalesia.

Nieco dłużej muszę się zatrzymać przy pierwszym wniosku Lachsa, gdyż można by go zrozumieć w tym sensie, że obaj bracia byli proboszczami tarnowskimi jednocześnie, co (rzecz jasna) nie jest do pomyślenia. Rodzi się więc pytanie, który z braci był owym proboszczem wcześniej, a który później. Wprawdzie pośrednia odpowiedź na nie wynika już z tekstu Lachsa, skoro w odkrytej przez niego zapisce „proboszcz tarnowski Paweł“ jest jeszcze przy życiu, a „proboszcz tarnowski Jakub“ już spoczywa w grobie. Ażeby jednak rozproszyc wszelkie wątpliwości co do poruszonego pytania, muszę tutaj podać, że Paweł z Zalesia pojawia się w aktach kolegiaty tarnowskiej w roku 1498 i w roku 1499 z tytułem jej

¹¹ J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich do końca XVI wieku* (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, XII, Kraków 1910., s. 89—176), s. 107—108. W przypisach odsyła autor do określonych kart w *Acta officialia*, co dla zwięzłości pomijam.

¹² Zob. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, I, Cracoviae 1883, s. 138 oraz s. 178. Na pierwszej z tych stron wymieniony jest (pod r. 1454) student „Jacobus Galli de Zaleszye“, a na drugiej (pod r. 1464) student „Paulus Galli de Zaleszye“. Obaj więc mieli wspólnego ojca, Gawła z Zalesia.

„prepozyta“, czyli proboszcza¹³. Nie pozostaje więc nic innego, jak przyjąć, że osiągnął tę godność dopiero po opróżnieniu jej przez dra Jakuba, który zatem był jego bezpośrednim poprzednikiem na owej prepozyturze.

Przechodząc wreszcie do trzeciego wniosku Lachsa nawiążę mój komentarz do (już nam znanego) rozróżnienia „dwu Jakubów z Zalesia“ u Korytkowskiego, a zwłaszcza do znalezionej przez niego „wzmianki“, że w roku 1496 Jan Boruchowski objął kanonikat gnieźnieński „po śmierci“ jakiegoś Jakuba z Zalesia, który był także kanonikiem plockim i proboszczem tarnowskim. Gdy mianowicie podkreślę, iż przed chwilą okazało się że w odkrytej przez Lachsa zapisce krakowskiej z 1497 r. jest na pewno mowa o niedawno zmarłym drze Jakubie z Zalesia, bracie Pawła i proboszczu tarnowskim, to rozróżnieni przez Korytkowskiego „dwaj Jakubowie z Zalesia“ zredukują się do jednej i tej samej osoby. Nie tylko bowiem lata ich śmierci mniej więcej się zgadzają (co ostatecznie mogłoby być dziełem przypadku), lecz — co ważniejsze — również i to, że obaj byli tarnowskimi proboszczami. A więc także i trzeci wniosek Lachsa odpowiada historycznej prawdzie, przynajmniej co do swej istoty, gdyż do odrzucenia nadaje się tylko rok 1497, alternatywnie w nim wysunięty jako „prawdopodobny“ rok śmierci Jakuba z Zalesia, co wykluczone dlatego, że wakującą po nim kanonię objął już w dniu 27 czerwca poprzedniego roku Jan Boruchowski¹⁴.

Z drugiej wszakże strony Lachs zapewnia (zob. wyżej), że Jakub „przez cały prawie rok 1494 i 1495 zajęty był wykonaniem „testamentu Stanisława Świradzkiego“, a Stanisław Chodyński z akt biskupstwa włocławskiego podaje, że „Jakub z Zalesia, dr. med.“ był w sierpniu 1495 r. obecny na tamtejszej kapitule generalnej¹⁵. Widzimy zatem, że nasz lekarz na pewno zmarł między sierpniem 1495 r. a czerwcem 1496 r.; ale ponieważ nie wiadać przyczyny, dla której osierocona przez niego kanonia miałyby wakować aż przez pół roku, przeto sędzę, że poszukiwaną datę trzeba położyć raczej na pierwsze półrocze 1496 niż na drugie półrocze poprzedniego roku.

II. DATA POBYTU JAKUBA Z ZALESIA W CZECHACH

Fakt, że dr Jakub kiedyś przebywał w Czechach i był tam lekarzem króla Władysława Jagiellończyka, jest niewątpliwy, jakkolwiek aż do

¹³ F. Herzig, *Katedra, niegdyś kolegiata tarnowska*, Tarnów 1900, s. 18, 43, 112. Przy sposobności dodam, że Herzig na s. 25 wymienia jakiegoś Pawła, który już w r. 1492 należał do grona kanoników tarnowskich jako tzw. kanonik prebendarz łukowski. Domyślam się, że również i ta wzmianka dotyczy Pawła z Zalesia, lecz wówczas nie będącego jeszcze prepozytem kolegiaty.

¹⁴ Zob. przypis 4.

¹⁵ S. Chodyński, *Medycy kapituły włocławskiej* (Kwartalnik Teologiczny, I. 1902, ss. XLVII—LXII), s. XLIX.

1905 r. można było sądzić, iż o tym wspomina tylko jedno jedyne źródło, a mianowicie tzw. *Liber promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica*, wydany (jak wiadomo) drukiem przez Józefa Muczkowskiego wraz z dawnymi statutami tegoż uniwersyteckiego wydziału. W najstarszej swojej części (1402—1541) *Liber promotionum* wymienia Jakuba z Zalesia dwukrotnie: raz z okazji jego promocji na bakałarza w 1456 r., a drugi raz z okazji jego promocji na magistra w 1462 r. W tej drugiej właśnie wzmiance (i tylko w niej) jest mowa o tym, że Jakub był lekarzem króla Władysława.

To powiedziawszy muszę zaraz dodać, że w wydaniu Muczkowskiego¹⁶ interesujące nas miejsce *Libri promotionum* wygląda tak: „Jac. de Zalyesze (*medicinę doctor Vladislai regis Bohemie*)“, a więc składa się z trzech słów przed nawiasem oraz z pięciu słów zamkniętych w nawias, do czego niebawem powrócę, gdyż tę bynajmniej nie błahą różnicę zbagatelizowali niestety obaj historycy, jacy na początku bieżącego stulecia wypowiedzieli się na temat daty, o której ustalenie mi chodzi.

Pierwszym z nich był ks. Stanisław Chodyński, który w już przedtem zacytowanej rozprawie tak pisze na ów temat¹⁷: „Jakub z Zalesia ... w Akademii Krakowskiej na stopień naukowy promowany był w 1456 r. i, zostawszy lekarzem Władysława króla czeskiego, w tejże Akademii 1462 r. otrzymał także stopień magistra *artium liberalium*“. A wtóruje mu Jan Lachs, który też podaje¹⁸, że Jakub „osiągnął stopień bakałarza filozofii w roku 1456, a w sześć lat później, już jako doktor medycyny i lekarz króla Władysława czeskiego, stopień magistra *artium*“.

Któż jednak kiedykolwiek słyszał o takiej anomalii, żeby w wiekach średnich można było promować się na doktora medycyny wcześniej aniżeli na magistra *artium*? — było to wówczas absolutnie wykluczone. Toteż już ten jeden absurd całkowicie by wystarczył na to, żeby obalić chronologię przyjętą przez Chodyńskiego i Lachsa. Lecz mało tego, gdyż pozytywnie wiadomo, że Jakub z Zalesia został doktorem medycyny co najwcześniej pod sam koniec 1471 r., o czym zresztą wspomniałem już wyżej¹⁹. Każdy zaś polski historyk wie lub wiedzieć powinien, że Władysława Jagiellończyka wybrano na króla Czech dopiero w ostatnich dniach maja 1471 r. i że dopiero w dniu 22.VIII.1471 r. odbyła się w Pradze uroczysta jego koronacja²⁰.

Ale z chwilą, gdy obaliłem ową chronologię, natychmiast rodzi się py-

¹⁶ *Statuta nec non Liber promotionum* (itd.), Cracoviae 1849, s. 56.

¹⁷ S. Chodyński, *Medycy kapituły wrocławskiej* (1902), s. XLIX.

¹⁸ J. Lachs, *Lekarze krakowskiej kapituły katedralnej* (1905), s. 18.

¹⁹ Zob. przypis 2.

²⁰ J. Długosz, *Historiae Poloniae libri*, V, Cracoviae 1878, s. 556.

tanie, skąd ona się wzięła u Chodyńskiego i Lachsa. Oto stąd, że nie przeczytali oni edytorskiej przedmowy Muczkwowskiego i skutkiem tego nie dotarli do jego słów²¹: „Quae nominibus passim adiectae sunt annotationes sive illius sive posterioris temporis, eas uncinis inclusas exhibuimus“ itd., ostrzegających użytkownika *Libri promotionum* o tym, iż w nawiasy ujęte „adnotacje“ nie należą do pierwotnego tekstu owej księgi, lecz są bądź współczesnymi, bądź nawet późniejszymi dopiskami. Gdy więc zastosujemy tę ogólną przestrożę do konkretnie interesującego nas miejsca, to bynajmniej nie potrzebujemy zakładać, że dopisek „medicine doctor“ itd. pochodzi z roku 1462. Jakoż w świetle krytycznych uwag, jakie zamieściłem w poprzednim akapicie, ów dopisek nie mógł powstać przed 1472 r.

To mi na razie wystarczy, bo dopiero później przyjdzie czas na to, by powrócić do ostatnio wymienionego roku. Natomiast teraz zajmę się z kolei drugą dotychczasową próbą oznaczenia daty dla pobytu Jakuba z Zalesia w Czechach. Podjął ją ks. Korytkowski w już nam znanym artykule o doktorze Jakubie, gdzie (nawiązując do podzielanej przez siebie tezy Ludwika Gąsiorowskiego o obecności Jakuba przy śmierci Aleksandra Jagiellończyka, zaszłej w 1506 r.) pisze tak²²: „Po ukończeniu uroczystości pogrzebowych podążył“ Jakub „na dwór króla węgierskiego i czeskiego Władysława, brata zmarłego monarchy polskiego, który go swoim lekarzem nadwornym mianował, i tam zapewne zmarł, gdyż odtąd niknie ślad jego w aktach kapituły gnieźnieńskiej“.

Rzecz oczywista, że tak późna (bo w XVI stulecie wkraczająca) datacja dziś nie może się ostać, skoro z pierwszej części niniejszego artykułu dowiedział się czytelnik, że Jakub z Zalesia nie przeżył roku 1496. Jeśli zatem coś z poglądu Korytkowskiego dałoby się dziś w ogóle uratować, to chyba tylko tyle, że dr Jakub był lekarzem Władysława Jagiellończyka dopiero pod koniec swego żywota. Z tą tedy możliwością muszę się teraz rozprawić.

Nie jest to trudne zadanie, gdyż wystarczy stwierdzić, że żadnej a żadnej szansy nie ma przypuszczenie, iż Jakub z Zalesia był za granicą po roku 1492, o ile by chodziło o jakiś dłuższy jego tam pobyt. Od dawna bowiem wiadomo, że w dniu 22.XII.1493 przebywał on w Krakowie, gdzie występuje wśród świadków na pewnym dokumencie²³, wystawionym przez tamtejszego biskupa Fryderyka Jagiellończyka, za którego wstawieniem uzyskał niebawem kanonię gnieźnieńską i dnia 28.V.1494 objął

²¹ *Statuta nec non Liber promotionum* (itd.), s. 5—6.

²² J. Korytkowski, *Prałaci* (itd.), IV, s. 402.

²³ W. całości ogłoszonym przez Samuela Nakielskiego, *Miechovia sive Promptuarium antiquitatum monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634—1647, s. 561—562.

ją w posiadanie²⁴. Dalej przypomnę²⁵, że według Lachsa Jakub „przez cały prawie rok 1494 i 1495“ krzątał się koło wypełnienia ostatniej woli Stanisława Świradzkiego, a według Chodyńskiego przebywał we Włocławku w sierpniu 1495 r. Gdy więc weźmiemy w rachubę ten nieprzerwany ciąg dat rocznych, dojdziemy do wniosku, że w latach 1492/3—1495/6 Jakub po prostu nie miał czasu na to, by na dłużej opuścić ojczyznę²⁶.

A skoro tak i skoro poprzednio dowiodłem, że rok 1472 jest najwcześniejszą, do przyjęcia możliwą datą dla powstania dopisku w *Liber promotionum* o pobycie Jakuba na dworze Władysława Jagiellończyka, to ostatecznym wynikiem moich dotychczasowych rozważań będzie twierdzenie, że ten pobyt daje się zamknąć w granicach dwudziestolecia 1472—1492. Lecz mało tego, gdyż istnieje archiwalna zapiska z 1473 r., która nam pozwala ów interwał wybitnie zacieśnić. Wiadomość o niej podał w roku 1905 Teodor Wierzbowski²⁷, a w oryginale opiewa ona tak²⁸: „Item die eodem, videlicet feria tertia proxima post festum Visitacionis Marie Virginis²⁹, data est litera venerabili Jacobo de Zalessye, medicine doctori, super quadraginta marcas pecuniarum salarii annui, in zuppis Vyelicensibus et Bochinensibus deputati, quamdiu servierit domino regi Bohemie tenendas et percipiendas“. Z tej więc zapiski wynika, że w początkach lipca 1473 r. dr Jakub był na wyjeździe do Czech, gdzie miał pobierać „pensję“ w wysokości 40 grzywien rocznie tak długo, jak długo będzie „służył“ Władysławowi Jagiellończykowi, te zaś pobory miano mu wypłacać ze skarbu polskiego.

²⁴ J. Korytkowski, *Pralaci* (itd.), IV, s. 401. Tamże podaje autor, że w dniu 27.VIII.1494 Jakub stanął osobiście przed kapitułą i złożył wymaganą jej statutami przysięgę.

²⁵ Zob. zakończenie pierwszej części niniejszego artykułu.

²⁶ Dodatkowy argument przeciwko pogładowi Korytkowskiego można by upatrywać w fakcie, że w r. 1490 Władysław Jagiellończyk rozszerzył swe panowanie na Węgry, a dopisek w *Liber promotionum* (wyżej omówiony) nazywa tego monarchę tylko królem czeskim. Natomiast inaczej ma się sprawa z drem Waclawem (synem Mikołaja) z Krakowa, który również był nadwornym lekarzem Władysława Jagiellończyka, lecz dopiero pod koniec XV w., gdyż (jak świadczy data jego wpisu do Uniwersytetu Jagiellońskiego) urodził się dopiero około połowy tego stulecia. Jakoż studentem został ten Waclaw w r. 1473 (*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, I, s. 209), bakałarzem na jesieni następnego roku (*Liber promotionum* s. 77), magistrem na początku r. 1479 (tamże s. 85). Przy tej drugiej jego promocji widnieje dopisek: „physicus regis Bohemie“, a przy tamtej pierwszej dopisek „mortuus in Ungaria“, skąd moim zdaniem wolno wnioskować, że lekarzem Władysława Jagiellończyka został on wprawdzie przed r. 1490, lecz był nim także i po tym roku.

²⁷ T. Wierzbowski, *Matricularum regni Poloniae summaria*, I, Varsoviae 1905, s. 54 nr 1042.

²⁸ Archivum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna, tom XII, k. 146 verso.

²⁹ Tzn. dnia 6.VII.1473.

Wygląda to dość dziwnie, lecz chyba da się wyjaśnić, jeżeli przypuścimy, że już w lecie 1473 r. Jakub był nadwornym lekarzem Kazimierza Jagiellończyka, który go wtedy na jakiś czas „odstąpił“ najstarszemu swojemu synowi, nadal go jednak dotując z wielickich i bocheńskich dochodów państwowych. Mniejsza wszakże o ten domysł, gdyż bardziej chodzi mi o pytanie, jak długo dr Jakub pozostawał w służbie Władysława Jagiellończyka. Otóż z przytoczonej zapiski wnioskuję, że ta służba miała się rozciągnąć na spory okres czasu, skoro dane Jakubowi „pismo“ mówiło o rocznym, a raczej corocznym jego *salarium*. Nie wykluczam więc możliwości, że przebywał on w Czechach nie tylko w roku 1473, lecz również w kilku następnych. Nie dłużej jednak jak do 1477 r., bo już dnia 19 stycznia następnego roku „*medicus Zaleszye*“ był obecny w Piotrkowie, skąd go król Kazimierz wysyłał do Krakowa³⁰.

ВРАЧ ЯКУБ ИЗ ЗАЛЕСЯ НЕ ДОЖИЛ КОНЦА 1496 Г.

Статья проф. А. Биркенмайера состоит из двух частей, причем первая часть до некоторой степени является дополнением его предыдущей статьи, ибо на основании достоверных источников им установлено, что дата смерти Якуба из Залеся приходится на период между августом 1495 г. и июнем 1496 г. Таким образом он не мог быть придворным врачом короля Александра Ягеллончика, который вступил на престол в 1501 г.

Во второй части статьи автор останавливается на вопросе о том, в какое время Якуб из Залеся пребывал на дворе Владислава Ягеллончика, чешского короля и брата короля Александра. Об его пробывании там было известно уже давно из кратких упоминаний одного из современников Якуба, профессора Краковского университета, который, отмечая этот факт, не дал однако никаких более подробных сведений. В связи с этим существовали весьма противоречивые мнения, ошибочность которых доказал проф. Биркенмайер. Результаты его исследований показали, что Якуб из Залеся пробывал у короля Владислава Ягеллончика в 1473 г. и, возможно, также в течение нескольких последующих лет. Во всяком случае он затем вернулся в Польшу, где, как известно, находился уже в 1478 году.

JAKUB OF ZALESIE, THE PHYSICIAN, DID NOT SURVIVE THE YEAR 1496

The paper of professor Birkenmajer is divided in two parts. The first part is in some sense a supplement to his former article as, on the basis of credible documents, it is proving here that Jakub of Zalesie died between August 1495 and June 1496. He could not be therefore in any case a court physician to king Aleksander Jagiellończyk, who acceded to the throne in 1501 only.

³⁰ Zob. *Rachunki królewskie z lat 1471—1472 i 1476—1478*, opracowali S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław—Kraków 1960, s. 218.

In the second part of his article the author examines the question when was it that Jakub of Zalesie stayed at the court of Władysław Jagiellończyk, king of Bohemia, a brother of Aleksander. His staying there was known for a long time as it has been mentioned shortly by a professor of the Cracow University, a contemporary to Jakub, but he gave no detailed information relating to this fact.

As to the date of his sojourn many utterly contradictory opinions have been expressed. In the light of professor Birkenmajer investigation all of them are proved to be erroneous. Professor Birkenmajer did prove that this date comes to be the year 1473 and a couple of succeeding years possibly also. Then Jakub of Zalesie went back to Poland where he resided for sure as early as 1478.